



Sygn. akt III UK 34/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania Wyższej Szkoły Prawa i Administracji [...] od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z udziałem zainteresowanych; [...] o ustalenie podstawy wymiaru składek, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 listopada 2015 r., skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 17 lipca 2014 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych jednakowo brzmiącymi decyzjami z dnia 15 września 2010 r., wydanymi w związku z podleganiem przez zainteresowanych: [...] ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umów o pracę u płatnika składek Wyższej Szkoły Prawa i Administracji, stwierdził, że płatnik

składek nie uwzględnił w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy przychodu z tytułu wykonywania umów, w wyniku których zainteresowani otrzymali wynagrodzenie za przeniesienie praw autorskich w okresach i kwotach wskazanych w poszczególnych decyzjach.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po uprzednim połączeniu spraw zainicjowanych odwołaniami wniesionymi przez Wyższą Szkołę Prawa i Administracji od wyżej opisanych decyzji organu rentowego do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, wyrokiem z dnia 16 września 2013 r. oddalił te odwołania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że zainteresowani: [...] byli pracownikami odwołującej się, zatrudnionymi na czas nieokreślony, odpowiednio na stanowiskach: referenta ds. technicznych, asystenta, adiunkta i profesora w pełnym wymiarze czasu pracy. W łączących wymienione osoby z odwołującą się umowach o pracę wskazano m.in., że w czasie trwania tych umów osoby te będą otrzymywały wynagrodzenie płatne w sposób i na warunkach przewidzianych w statucie uczelni bądź w regulaminie wynagradzania pracowników naukowo-dydaktycznych. Do obowiązków dydaktycznych nauczycieli akademickich, na podstawie Uchwały Senatu z dnia 6 października 2005 r. i Zarządzenia Rektora nr 12 A z dnia 1 sierpnia 2002 r., zaliczono: obowiązkowy wymiar zajęć dydaktycznych ustalony w godzinach obliczeniowych prowadzonych w formie wykładów, ćwiczeń, lektoratów języków obcych, seminariów licencjackich i magisterskich, zajęć z wychowania fizycznego; prowadzenie egzaminów i zaliczeń; prowadzenie i recenzowanie prac dyplomowych; konsultacje ze studentami; opiekę i kierownictwo nad praktykami zawodowymi; udział w pracach komisji rekrutacyjnych; inne zlecone przez dziekana, niezbędne do prawidłowego funkcjonowania procesu dydaktycznego. Do łączących strony umów o pracę zostały sporządzone (w różnych datach) aneksy (Aneks numer 1), w których zawarto zapis, iż prawa autorskie do utworu pracowniczego przysługują pracownikowi.

W okresie obowiązywania umów o pracę strony zawarły również umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworów dydaktycznych. Na ich podstawie [...] byli zobowiązani osobiście do wykonania utworu dydaktycznego w

postaci - wygłoszenia wykładu, opracowania i utrwalenia programu zajęć, opracowanie i utrwalanie tematów, zadań i sprawdzianów, zaliczeń i egzaminów itp., a dalej do przeniesienia na uczelnię, w sposób określony w umowie, przysługujących do utworu dydaktycznego praw majątkowych. Za wykonanie utworu i przeniesienie autorskich praw majątkowych uczelnia zobowiązała się zapłacić autorowi honorarium w wysokości ustalonej jako iloczyn ilości godzin, prac, recenzji, egzaminowanych i stawki ustalonej dla tego rodzaju utworów. Z chwilą odbioru części utworu uczelnia nabywała na okres jednego roku służące w stosunku do nich autorskie prawa majątkowe. Autor udzielał jednocześnie uczelni licencji na zwielokrotnienie utworu, wprowadzenie egzemplarzy utworu do obrotu, publiczne odtwarzanie, nadanie za pomocą wizji lub fonii, za które przysługiwało dodatkowe honorarium w wysokości 20% uzyskanych wpływów.

Sąd pierwszej ustalił także, że wynagrodzenie zasadnicze nauczycieli akademickich składało się honorarium z tytułu przeniesienia autorskich praw majątkowych do utworu naukowego, honorarium z tytułu przeniesienia autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego: przygotowanie i wygłoszenie wykładów oraz opracowanie zajęć dydaktycznych, a także z pozostałej części wynagrodzenia za pracę dydaktyczną i organizacyjną nieobjętą ochroną wynikającą z prawa autorskiego.

Dodatkowo Sąd Okręgowy ustalił, że w momencie zawierania umów pomiędzy stronami ustalano ogólną wysokość wynagrodzenia, a następnie odpowiednie służby pracownicze przyporządkowywały je odrębnie do umów o pracę i do umów o przeniesienie autorskich praw do utworu dydaktycznego. Ostatecznie, tak przedstawioną propozycję akceptował rektor. W okresie od dnia 6 stycznia 2010 r. do dnia 30 kwietnia 2010 r. u płatnika przeprowadzono kontrolę w zakresie, między innymi, prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, w rezultacie której wydano zaskarżone decyzje.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy przyjął, że analiza treści łączących strony umów o pracę, będących przedmiotem badania, prowadzi do stwierdzenia, że nie stanowią one ani polepszenia, ani pogorszenia stanu zainteresowanych w stosunku do stanu, jaki mogliby oni uzyskać przez

zastosowanie zasad wynikających z art. 12 ust. 1 ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Określone umowami utwory zostały stworzone w ramach zajęć dydaktycznych, np. wykładów, co mieści się w granicach pensum, źródłem uprawnień pracodawcy do tych utworów jest więc ustawowo określona konsekwencja stosunku pracy. Umowy bazują na polach eksploatacji obejmujących pracownicze obowiązki wynikające z treści umów o pracę i w swej istocie nie stanowią o dającej się zauważyć odrębności uregulowania w stosunku do przewidzianego ustawą. Przeciwnie, należy zauważyć ich duże podobieństwo i jednocześnie potwierdzić istnienie u stron umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych jednoznacznego zamiaru określenia stanu prawnego wynikającego z ustawy umownie, a takie działanie nie może być zaakceptowane i musi być ocenione jako zmierzające do obejścia prawa.

W rezultacie, mając na uwadze pogląd prawny wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2012 r., III UZP 4/11 oraz rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie w sprawie III AUa 563/11, Sąd Okręgowy uznał, że wynikające z umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych wynagrodzenie wchodzi w skład przychodu z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy w rozumieniu przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, określających podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 17 lipca 2014 r. oddalił apelację wniesioną przez odwołującą się Wyższą Szkołę Prawa i Administracji od opisanego wyżej wyroku Sądu pierwszej instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy przeprowadził wystarczające postępowanie dowodowe w celu wyjaśnienia istotnych w sprawie okoliczności, tj. czy wynagrodzenie pracowników naukowo - dydaktycznych z tytułu nabycia przez pracodawcę autorskich praw majątkowych stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, a dowody ocenił w ramach swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. i nie przekraczając jej granic. Stan faktyczny sprawy nie był zresztą kwestionowany przez strony postępowania, w związku z czym Sąd Apelacyjny zaakceptował go.

Sąd drugiej instancji stwierdził ponadto, że apelacja odwołującej się została oparta na trzech zarzutach dotyczących: wadliwego ustalenia przez Sąd Okręgowy, że wydawanie zaświadczeń o niezaleganiu z płatnościami wobec ZUS oraz ustalenia poprzedniej kontroli nie mają żadnego znaczenia dla rozpoznawanej sprawy, braku rozważenia treści aneksów do umów o pracę zawartych pomiędzy zainteresowanymi a odwołującą się oraz pominięcia przy ustalaniu stanu faktycznego zaufania obywateli i innych podmiotów do organów Państwa.

Odnosząc się do pierwszego z podniesionych zarzutów, Sąd Apelacyjny w całości podzielił stanowisko przedstawione w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie III AUa 563/11, że przywoływane przez Wyższą Szkołę Prawa i Administracji zaświadczenia „potwierdzały (...) jedynie stan wiedzy o zapisach zawartych w zasobach informatycznych ubezpieczyciela i nie stanowiły ostatecznie wiążących go decyzji”. Uzupełniając Sąd Apelacyjny przywołał też wielokrotnie prezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (m.in. w wyroku z dnia 8 października 2009 r., II UK 52/09) oraz sądów powszechnych pogląd, że zaświadczenie o niezaleganiu w opłacaniu składek nie jest decyzją, nie rozstrzyga żadnej kwestii co do jej istoty, nie tworzy, nie uchyla i nie zmienia istniejących stosunków prawnych i ma jedynie potwierdzać stan rzeczy na podstawie posiadanych przez organ rentowy danych.

Sąd Apelacyjny uznał również, że z tych samych przyczyn na ocenę zasadności apelacji nie ma wpływu zarzut nadużycia przez organ rentowy zasady zaufania obywateli i innych podmiotów do państwa.

Odnosząc się natomiast do podnoszonego w uzasadnieniu apelacji zarzutu, że sytuacja prawna zainteresowanych nie odpowiada stanowi faktycznemu opisanemu w tezie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2012 r., III UZP 4/11, a to z tego względu, że w ich przypadku skorzystano z prawnie dopuszczalnej możliwości przeniesienia na pracownika autorskich praw majątkowych na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Sąd drugiej instancji stwierdził, iż całościowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonana tak przez Sądy obu instancji, „uwzględniająca w szczególności logikę okoliczności towarzyszących zawieraniu przez wnioskodawczynię z zainteresowanymi umów o przeniesieniu

autorskich praw majątkowych na pracowników”, musiała prowadzić do wniosku, że celem tych czynności było uzyskanie możliwości przeniesienia, przez aneksy do umów, ponownie na pracodawcę autorskich praw majątkowych, a zatem uzyskanie skutku ustawowego wynikającego wprost z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. W opinii Sądu Apelacyjnego, takie działanie odwołującej się, choć niewątpliwie racjonalne, bo mające na celu uzyskanie zmniejszenia obciążenia finansowego z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne i Fundusz Pracy, nie mogło jednak zostać zaakceptowane i musiało być ocenione jako mające na celu obejście prawa. To prowadziło zaś do stwierdzenia nieważności zawartych umów o przeniesienie autorskich praw majątkowych na pracodawcę.

Uwzględniając powyższą argumentację, Sąd Apelacyjny stwierdził, że wynagrodzenie za pracę zainteresowanych z tytułu przeniesienia na pracodawcę praw autorskich do utworu stworzonego w ramach stosunku pracy, stanowiło podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe, zgodnie z art. 18 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 pkt 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Odwołująca się Wyższa Szkoła Prawa i Administracji wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 17 lipca 2014 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu rażące naruszenie przepisów prawa materialnego oraz postępowania cywilnego, mające wpływ na treść wyroku, „polegające na rażącym naruszeniu”:

1. przepisów prawa materialnego tj. ;

a) art. 18 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 4 pkt 9, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz w związku z art. 12 ust. 1 i art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, przez przyjęcie, że wynagrodzenie za pracę z tytułu nabycia przez pracodawcę autorskich praw majątkowych do utworu stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania jego obowiązków stanowi podstawę wymiaru składek na

ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe określone w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych ;

b) art. 12 ust. 1 w związku z art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, przez przyjęcie, że zawarcie umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego pomiędzy pracodawcą - uczelnią a pracownikiem naukowym może być potraktowane jako obejście prawa, w sytuacji gdy przepis art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych przewiduje, że pracodawca nabywa z mocy prawa autorskie prawa majątkowe do utworu, jeśli ustawa lub umowa stron nie stanowią inaczej,

c) art. 12 ust. 1 w związku z art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, przez przyjęcie, że postanowienia umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego zawartej pomiędzy pracodawcą - uczelnią a pracownikiem nie mogą być mniej korzystne od regulacji wynikających z art. 12 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, bez wskazania w tym zakresie uzasadnienia prawnego oraz zakresu korzyści stron umowy,

d) art. 58 § 1 k.c., przez przyjęcie, że umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych pomiędzy pracodawcą - uczelnią a pracownikiem naukowym są nieważne jako umowy mające na celu obejście prawa, gdyż (jak przyjmuje Sąd) dążyły do ustalenia w umowie stanu prawnego wynikającego z ustawy, w sytuacji gdy przepis art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. ma charakter dyspozytywny i pozostawia im pełną swobodę w zakresie regulacji praw do utworu,

e) art. 353¹ k.c., przez brak uwzględnienia, że strony umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego miały swobodę w ułożeniu stosunku zobowiązaniowego według swojego uznania, w sytuacji gdy jego treść i cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani też zasadom współżycia społecznego,

2. przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść wyroku, polegające na obrazie:

- a) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy, a w szczególności brak rozważenia, że sytuacja prawna zainteresowanych nie odpowiada stanowi faktycznemu opisanemu w tezie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2013 r., w sytuacji gdy w aktach sprawy zalegają aneksy do umów o pracę, w których w przypadku zainteresowanych skorzystano z prawnie dopuszczalnej możliwości przeniesienia na pracownika autorskich praw majątkowych na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 o prawie autorskim i prawach pokrewnych;
- b) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. oraz art. 328 k.p.c., przez pominięcie jako dowodów w sprawie dokumentów zalegających w aktach sprawy, tj. aneksów do umowy o pracę zawartych pomiędzy zainteresowanymi a wnioskodawczynią;
- c) art. 233 k.p.c. w związku z art. 328 k.p.c., przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy, a w szczególności brak wnikliwego rozważenia faktu wcześniejszego potwierdzenia przez organ rentowy prawidłowości działań płatnika przez brak stwierdzenia uchybień we wcześniejszym protokole kontrolnym oraz przez wydawanie zaświadczeń o niezaleganiu w opłacaniu składek ubezpieczeniowych;
- d) art. 244 k.p.c. w związku z art. 252 k.p.c., przez przyjęcie, że dokumenty urzędowe w postaci protokołu kontroli i zaświadczenia o niezaleganiu z opłacaniem składek ubezpieczeniowych potwierdzają jedynie stan wiedzy organu rentowego o zapisach zawartych w zasobach informatycznych ubezpieczyciela i nie stanowią wiążącej decyzji oraz nie wywołują żadnych skutków prawnych.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty i ich uzasadnienie skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oceniana skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do sformułowanych w skardze zarzutów naruszenia przepisów postępowania (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), Sąd Najwyższy stwierdza, że większość z nich dotyczy art. 233 § 1 k.p.c., którego naruszenie, zdaniem skarżącej, miało polegać na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego bądź na pominięciu części materiału dowodowego. Tak skonstruowane i uzasadnione zarzuty naruszenia przepisów postępowania są jednakże niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym. Nie pozwala bowiem na ich uwzględnienie, a nawet na rozważanie przez Sąd Najwyższy ich zasadności, jednoznaczna treść art. 398³ § 3 k.p.c., zgodnie z którym podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Ugruntowana wykładnia art. 398³ § 3 k.p.c. prowadzi zaś do wniosku, że chociaż nie wskazuje on żadnego konkretnego przepisu prawa procesowego, którego nie można powołać w ramach procesowej podstawy skargi kasacyjnej, to jednak łatwość identyfikacji zarzutów jako dotyczących „ustalenia faktów lub oceny dowodów” nie pozwala na rozważanie naruszeń przepisów odnoszących się bezpośrednio do sfery faktów, a takim przepisem jest bez wątpienia art. 233 k.p.c., albowiem określa on kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025, z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405, czy też z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366). Dlatego podnoszone w skardze kasacyjnej pozwanego zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mogą być rozpatrywane przez Sąd Najwyższy. Wprawdzie w ocenianej skardze kasacyjnej zarzuty te są połączone z zarzutami równoczesnego naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. i art. 382 k.p.c., jednakże sposób ich sformułowania jednoznacznie wskazuje, że skarżąca w istocie kwestionuje w nich poczynione przez Sąd drugiej instancji ustalenia faktyczne, a zwłaszcza dokonaną przez ten Sąd ocenę dowodów. W odniesieniu do tych zarzutów podkreślić zresztą wypada i to, że ograniczenie się przez skarżącą do wskazania jako naruszonego art. 328 § 2 k.p.c., bez równoczesnego powołania przepisu regulującego postępowanie apelacyjne stanowi istotną wadę, skoro wymieniony przepis reguluje co do zasady reguły postępowania

pierwszoinstancyjnego, a skarga kasacyjna jest przecież kierowana przeciwko rozstrzygnięciu Sądu drugiej instancji. Ponadto, wypada zauważyć, że naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. (którego skarżąca nie powołuje) może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów konstrukcyjnych, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. pośród wielu wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753). Sąd Najwyższy stwierdza natomiast, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku takich braków na pewno nie zawiera. Podobnie nie może odnieść skutku zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. W myśl tego przepisu sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Ma on zatem charakter ogólnej dyrektywy określającej istotę postępowania apelacyjnego jako kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy. Może zaś stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego materiału oraz że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 100/98, OSNC 1999 nr 9, poz. 146 i z dnia 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99, OSNC 2000 nr 1, poz. 17 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06, LEX nr 274217; z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 674/04, LEX nr 180851; z dnia 12 czerwca 2013 r., II CSK 634/12, LEX nr 1363015). Materiałem zebrany w rozumieniu art. 382 k.p.c. są twierdzenia, wnioski i zarzuty stron oraz przeprowadzone dowody. Skarżąca opiera zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. właśnie na pominięciu przez Sąd Apelacyjny części materiału dowodowego, a konkretnie aneksów do umów o pracę zawartych pomiędzy nią a zainteresowanymi. Sąd Najwyższy stwierdza jednakże, iż wbrew temu zarzutowi, Sąd drugiej instancji rozważył całość zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym również wymienione przez skarżącą aneksy do umów o pracę. Co więcej, właśnie analiza treści owych aneksów w powiązaniu z treścią umów o przeniesienie na skarżącą autorskich praw majątkowych do utworów dydaktycznych doprowadziła do przyjęcia przez Sąd Apelacyjny poglądu, że jako zmierzające do obejścia prawa są one nieważne.

Nie jest uzasadniony także zarzut naruszenia art. 244 k.p.c. w związku z art. 252 k.p.c., które skarżąca wiąże z przyjętą przez Sąd drugiej instancji oceną zaświadczenia o niezaleganiu z opłacaniem składek na ubezpieczenia społeczne jako dokumentu urzędowego. Trzeba bowiem zauważyć, że art. 244 § 1 k.p.c. określa jedynie wynikające z treści dokumentu urzędowego skutki powstające w płaszczyźnie dowodowej, a zatem zarzut jego pominięcia przez Sąd drugiej instancji jako dowodu mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, bez powiązania tego zarzutu z naruszeniem art. 382 k.p.c. (czego skarżąca w ramach tego zarzutu nie czyni) nie może być skutecznie poddany kontroli kasacyjnej. Ponadto, wypada przypomnieć, że dokumenty urzędowe korzystają z domniemania prawdziwości tylko tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Przepis art. 244 § 1 k.p.c. normuje bowiem formalną moc dowodową dokumentu urzędowego i nakazuje traktować jako udowodnioną jedynie jego treść. Materialna moc dowodowa dokumentu urzędowego i jego znaczenie dla wyniku postępowania są zaś przedmiotem oceny według zasad przewidzianych w art. 233 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 września 2008 r., I CSK 117/08, LEX nr 465904; z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, LEX nr 200973 oraz z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 372/09, LEX nr 577688). Dlatego też wymaga podkreślenia, iż zaświadczenie jest aktem wiedzy, a nie woli organu i nie ma charakteru prawotwórczego ani charakteru interpretacyjnego (np. wykładni przepisów prawa). Zaświadczenie nie rozstrzyga żadnej sprawy, nie tworzy nowej sytuacji prawnej ani nie kształtuje bezpośrednio stosunku prawnego. Organ potwierdza zaświadczeniem jedynie istnienie określonego stanu w oparciu o posiadane już dane. W przeciwieństwie do decyzji administracyjnej, zważywszy na jego charakter i funkcje, zaświadczenie nie wiąże organu i może być zawsze uchylone lub zmienione, w sytuacji gdy dojdzie do zmiany faktów lub stanu prawnego. Nie posiada więc ono waloru *res iudicata*, albowiem wraz ze zmianą faktów lub stanu prawnego staje się nieaktualne, co umożliwia wydanie nowego zaświadczenia odpowiadającego aktualnemu stanowi prawnemu lub faktycznemu, bez uprzedniego korygowania czy unieważnienia zaświadczenia pierwotnie wydanego. Wartość zaświadczenia należy więc oceniać w kategoriach wyrażania prawdy obiektywnej co do faktów lub prawa, co oznacza, że można zanegować jego wartość, wykazując, że potwierdza ono

stan niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy. Nie może być ono jednocześnie - w przeciwieństwie do aktu administracyjnego - oceniane w kategoriach ważności rozstrzygnięcia organu. Dlatego też Sąd Najwyższy podziela pogląd Sądu Apelacyjnego, iż wydane skarżącej zaświadczenie o niezaleganiu z opłatą składek na ubezpieczenia potwierdzało jedynie stan wiedzy organu rentowego (istniejący w dacie wydania zaświadczenia) o zapisach zawartych w zasobach informatycznych ubezpieczyciela. Nie można też zapominać, że dane te w znacznej części wynikają ze stosownych informacji (raportów) dostarczanych przez płatnika składek i z nimi właśnie są porównywane.

Ustosunkowując się natomiast do zarzutów sformułowanych w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), Sąd Najwyższy stwierdza, że kluczowe znaczenie w niniejszej sprawie ma ocena prawna Sądu drugiej instancji, iż umowy zawarte przez skarżącą (pracodawcę) z zainteresowanymi (pracownikami) wprowadzające do umów o pracę postanowienia o przeniesieniu na pracownika autorskich praw majątkowych (aneksy do umów o pracę) oraz umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych na pracodawcę (płatnika) są nieważne z mocy art. 58 § 1 k.c., gdyż miały na celu obejście prawa. Sąd drugiej instancji, uzasadniając swoje stanowisko, stwierdził bowiem – aprobowując w tym zakresie ocenę dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, że analiza treści umów będących przedmiotem badania w sprawie (aneksu numer 1 do umowy o pracę, jak i umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych) uprawnia do stwierdzenia, że nie stanowią one ani sytuacji pogorszenia, ani polepszenia stanu posiadania zainteresowanych w stosunku do stanu, który mogliby oni uzyskać przez zastosowanie ogólnych zasad określonych w art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Umowy te bazują bowiem na polach eksploatacji obejmujących pracownicze obowiązki wynikające z treści umowy o pracę i w swej istocie nie stanowią o dającej się zauważyć odrębności uregulowania w stosunku do przewidzianego ustawą. Przeciwnie, należy zauważyć oraz podkreślić ich duże podobieństwo i jednocześnie potwierdzić istnienie u stron zawierających aneks i umowy o przeniesienie praw autorskich majątkowych dość jednoznacznego zamiaru określenia stanu prawnego wynikającego z mocy ustawy umownie. Takie działanie nie może zostać

zaakceptowane i musi być ocenione jako mające na celu obejście prawa. Skutkiem powyższej oceny jest stwierdzenie nieważności zawartych umów w zakresie obejmującym aneksy numer 1 oraz umów o przeniesienie autorskich praw majątkowych, przy zastosowaniu art. 58 § 1 k.c.

Sąd Najwyższy podziela tę ocenę, uznając przy tym, że jest ona efektem dokonanej przez Sąd drugiej instancji oceny dowodów, stanowiącej etap ustalania stanu faktycznego, który ma wiążący charakter w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Uznaje też, że czynności prawne podejmowane przez skarżącą oraz zainteresowanych w postaci zawierania umów o przeniesienie autorskich praw majątkowych, poprzedzone uprzednim bardzo ogólnie sformułowanym aneksem numer 1 do umów o pracę, zmierzały w swojej istocie do takiego ukształtowania ich treści, która z punktu widzenia formalnego nie sprzeciwiała się ustawie (umowy te miały bowiem stanowić realizację prawnej możliwości odmiennego kształtowania stosunku prawnego opisaną w art. 12 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i o prawach pokrewnych). Jednak w znaczeniu materialnym (w rzeczywistości przez brak jakiegokolwiek istotnej zmiany wobec prawnych możliwości przewidzianych jako zasada w art. 12 ust. 1 powołanej ustawy) owe czynności zmierzały do zrealizowania celu zakazanego przez ustawę, polegającego na uchyleniu się przez skarżącą od przewidzianego w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązku obliczenia i odprowadzenia składek na ubezpieczenia społeczne również od wynagrodzenia za pracę z tytułu nabycia przez pracodawcę autorskich praw majątkowych do utworu stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy. Sformułowany w ocenianej skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. nie jest zatem uzasadniony.

Nie jest uzasadniony również zarzut naruszenia art. 353¹ k.c. Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. wynika wprawdzie, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak zgodnie z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. Granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Zasada swobody umów musi być więc szanowana, ale jej obowiązywanie może zostać wyłączone w sytuacjach niewątpliwego stwierdzenia okoliczności takich, jak

naruszenie właściwości stosunku prawnego, naruszenie bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa, naruszenie zasad współżycia społecznego. Z zasady swobody umów wynika zatem również zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa.

Wyeliminowanie zakwestionowanych przez Sąd drugiej instancji umów zawieranych przez skarżącą z zainteresowanymi (aneksu numer 1 do umowy o pracę i umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych na pracodawcę) z obrotu prawnego powoduje z kolei, że stosunki prawne między skarżącą a zainteresowanymi wynikające z praw autorskich regulują odpowiednie przepisy ustawy z dnia 14 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. W konsekwencji wynagrodzenie wypłacone pracownikom skarżącej, objęte nieważnymi umowami, jest wynagrodzeniem za pracę z tytułu nabycia przez pracodawcę z mocy prawa autorskich praw majątkowych do utworu stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy. Co do tego rodzaju wynagrodzenia wypowiedział się zaś Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 14 lutego 2012 r., III UZP 4/11 (OSNP 2012 nr 15-16, poz. 198), uznając, że stanowi ono podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe określone w art. 18 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 4 pkt 9, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Uzasadniając ten pogląd, Sąd Najwyższy wyjaśnił, między innymi, że stosownie do art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jeżeli ustawa lub umowa o pracę nie stanowią inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wykonywaniu obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. W granicach w ustawie określonych, z mocy prawa (*cessio legis*) podmiotem, który nabywa autorskie prawa majątkowe do utworu stworzonego przez pracownika, jest pracodawca. Jeżeli zatem określone utwory zostały stworzone w ramach zajęć dydaktycznych np. wykładów wykonywanych przez pracownika wyższej uczelni (*pensum*), to źródłem uprawnień pracodawcy do tych utworów jest ustawowo określona konsekwencja (skutek prawny na zasadzie *cessio legis*) stosunku pracy. Bezprzedmiotowe jest w tej sytuacji zawieranie

osobnej umowy o przeniesienie na pracodawcę uprawnień, które on już posiada; nie ma podstawy (*causa*), odrębnej od stosunku pracy, uprawnienie pracownika do wynagrodzenia. Ma (zatem) rację Sąd Apelacyjny w tezie, że wynagrodzenie z umowy o pracę obejmuje przejście we wskazanym trybie praw na pracodawcę. Jeżeli pracodawca uzyskuje potrzebne (użyteczne) dla niego prawa do utworu stworzonego przez pracownika z mocy prawa, to bezprzedmiotowa staje się dotycząca takiego samego rezultatu umowa, nazwana, tak jak w rozpatrywanej sprawie umową o przeniesienie autorskich praw majątkowych. Sąd Najwyższy zauważył ponadto, że to co wyżej podniesiono w odniesieniu do określenia statusu utworów pracowniczych, ukształtowanych co do zasady w art. 12 ustawy o prawie autorskim, odnosi się odpowiednio także do praw autorskich do pracowniczych utworów naukowych, których status - na zasadzie *lex specialis* - został uregulowany w art. 14 ustawy o prawie autorskim. Nie rozwijając problematyki tego przepisu (...) można zauważyć, że w odniesieniu do zajęć (utworów) dydaktycznych, które odpowiadałyby warunkom utworu naukowego nabycie praw autorskich przez uczelnię („Instytucję naukową”), chociaż w zakresie węższym niż to przewiduje art. 12 ustawy o prawie autorskim, przecież także na podstawie *cessio legis* obejmuje wcale niemały zakres praw, skoro chodzi tu o prawo pierwszego opublikowania utworu naukowego stworzonego przez pracownika, a przede wszystkim o prawo „korzystania z materiału naukowego zawartego w utworze”. Zaliczenie zatem nawet którejś z form dydaktyki do kategorii utworów naukowych nie pozbawiałoby uczelni prawa do korzystania z nich bez dodatkowego wynagrodzenia. Jeżeli (...) uzyskanie przez pracodawcę określonych praw majątkowych do utworu stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy opiera się, jako na swej przyczynie (*causa*), wyłącznie na umowie o pracę, to wynikające z tej umowy wynagrodzenie za pracę obejmuje także prawa uzyskane przez pracodawcę. Wynagrodzenie to wchodzi w skład przychodu z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy w rozumieniu przepisów określających podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe (art. 18 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 4 pkt 9, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Co szczególnie istotne, w uzasadnieniu powołanej uchwały Sąd Najwyższy stwierdził też, że choć art. 12

ustawy o prawie autorskim jest wprowadzicie przepisem względnie obowiązującym, stwarzającym stronom stosunku pracy możliwość ustalenia umową innych konsekwencji prawnych od tych, które określa przepis („jeżeli umowa o pracę nie stanowi inaczej”), to przecież w rozpatrywanej sytuacji strony w umowie o pracę nie zmieniły skutku ustawowego. Przeniesienie praw do utworu osobną umową dokonane tylko po to, ażeby sytuację wynikającą z mocy prawa określić tak samo, tyle tylko, że umownie, może być oceniane pod kątem obejścia prawa.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni podziela poglądy prawne zaprezentowane w powołanej uchwale. Przyjmuje w związku z tym, że skuteczne uznanie przez Sąd Apelacyjny umów zawieranych przez skarżącą z zainteresowanymi (aneksu numer 1 do umowy o pracę i umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych na pracodawcę) za nieważne – jako mających na celu obejście prawa (art. 58 § 1 k.c.) – musi powodować, iż nieuzasadnione są pozostające w sprzeczności z tymi poglądami sformułowane przez skarżącą zarzuty naruszenia art. 12 ust. 1 w związku z art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a także korespondujący z nimi zarzut naruszenia art. 18 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 4 pkt 9, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.